**Poniedziałek 22.06.2020r.**

**Temat: Jadę w góry, góry, góry!**

Propozycje dla rodziców:

1. Proponuję rozmowę na temat górskich krajobrazów

*„Letnie opowieści – echo w Tatrach” Małgorzata Szczęsna*

*Byliście kiedyś w Zakopanem, tam gdzie są najwyższe nasze góry? Właśnie tam jedziemy całą rodzinką! Dojeżdżamy już na Jaszczurówkę do przyjaciół rodziców – Bogusi i Janusza. (Zawsze się zastanawiałam, czy kiedyś mieszkały tam jaszczurki?)*

*Jest wieczór i się ściemnia. Gospodarze otwierają bramę, a ich syn – Kamil, już biegnie, by nas przywitać.*

*– Witojcie, witojcie – wita nas Janusz po góralsku.*

*Bogusia i mama jak zwykle ściskają się ze łzami w oczach.*

*Rozlokowujemy się i jemy kolację w ich przytulnej kuchni. Po posiłku my z Kamilem idziemy do jego pokoju i gramy w gry planszowe, a rodzice długo rozmawiają.*

*Rano szeroko otwieramy okno i podziwiamy widok gór. Przed nami Nosal i Giewont z krzyżem na szczycie. Mimo że jest lato, na wierzchołku Giewontu widać śnieg. My z mamą nie wytrzymujemy i już śpiewamy. Pomóżcie nam:*

*Biegnie do Nosala, słońce ją przypala. Siadła na Giewoncie, tam też piecze słońce.*

*– Jak widać, nie całkiem udało się przegnać zimę! – mówi Karinka.*

*Janusz proponuje wycieczkę. Zatrzymujemy się w miejscu, skąd możemy oglądać, jak na dłoni, całe Zakopane. Stąd wydaje się takie malutkie.*

*Jedziemy dalej. Następny nasz przystanek to duży parking.*

*– Co będziemy teraz robić?*

*– Idziemy do Morskiego Oka – wyjaśnia ciocia Bogusia. – Czeka nas długi spacer.*

*Droga chwilami jest trudna i z radością widzimy, że zbliżamy się do celu. Widok jest wspaniały. Staję na dużym kamieniu, z ciupagą w ręku, w góralskim kapeluszu z piórkiem i muszelkami. Rozpoczyna się sesja zdjęciowa! Wszyscy pstrykają mi zdjęcia. Czuję się jak gwiazda filmowa.*

*– Chciałabym jeszcze przejść się wokół jeziorka! – mówi mama i patrzy w stronę ścieżki wyłożonej kamieniami.*

*– Mamo, nie mamy siły, chodźmy na naleśniki do baru – prosi Mateusz.*

*– Ja przejdę się z mamą! Zamówcie dla mnie z serem i czekoladą! – staję koło mamy.*

*– Tylko uważajcie, bo często niedźwiedzie schodzą z gór! – przestrzega wujek.*

*Nikogo nie ma na ścieżce, tylko my. Nagle słyszymy: uuuuu, uuuu. Przyspieszamy kroku, prawie biegniemy.*

*– Uuuuu, Uuuuu, Uuuuuuu – głos rozlega się coraz głośniej i dobiega do nas ze wszystkich stron. Stajemy przerażone!*

*– Uuuuuu – ten głos rozlega się teraz bardzo blisko nas!*

*Nagle zza krzewu jałowca wybiega w naszym kierunku…. roześmiany wujek Janusz.*

*– Janusz! – dobiega do nas Bogusia. – To wcale nie jest śmieszne! Bardzo przestraszyłeś dziewczyny.*

*Gdy dociera do nas, że nie ma żadnego niebezpieczeństwa, wybuchamy śmiechem.*

*– Wujku, jak to zrobiłeś, że głos dochodził do nas ze wszystkich stron – pytam, rozglądając się.*

*– To echo! Gdy ryknąłem „uuu”, dźwięk mojego głosu odbił się od ścian lasów, górskich zboczy, skał i powrócił do nas.*

*– Chodźmy lepiej na te naleśniki – mówi zdecydowanym głosem ciocia Bogusia. Jest jeszcze trochę zdenerwowana na wujka za ten żart.*

Rodzic może zadać dziecku kilka pytań: Dokąd pojechała Ada z rodziną? Narysuj w powietrzu, jak wyglądają pagórki, wyższe wzniesienia, wysokie góry. Jakie góry zobaczyli przez okno rankiem? Dokąd pojechali na wycieczkę? Co chciała zrobić mama, gdy zobaczyła jezioro? Jaki dźwięk Ada usłyszała na ścieżce? Kto to był? Co należy zrobić, gdy usłyszy się dziwny dźwięk lub zobaczy dzikie zwierzę?

Rozmowa na temat bezpieczeństwa w kontaktach ze zwierzętami w czasie wakacji.

1. Proponuję zabawę dźwiękonaśladowczą „Zabawa w echo”

Dziecko stoi na dywanie. Rodzic wypowiada poszczególne słowa: echo, góry, woda, Tatry. Dziecko powtarza te słowa coraz ciszej – od krzyku do szeptu.

1. Proponuję, aby dziecko ułożyło pejzaż górski z figur geometrycznych
2. Proponuję taniec do piosenki „ Jadę pociągiem prawdziwym”

<https://www.youtube.com/watch?v=vsFwtviriig>

Jadę pociągiem prawdziwym

sł. i muz. Marek Grechuta

Przygrywka Dzieci w rytm piosenki przeskakują w miejscu z nogi na nogę.

Jedzie pociąg jedzie, wiezie ludzi wiezie, Biegną w lewo po okręgu.

puszcza dymu szare kłęby.

Powiedz mi, sąsiedzie, dokąd że ty jedziesz, Stają.

bo ja do Szklarskiej Poręby. Pokazują na siebie.

Jadę tam do lasu, jadę do sarenki, Obiema dłońmi od góry kreślą choinkę.

jadę sobie zbierać grzyby. Naprzemiennie udają zbieranie grzybów.

Będę się opalać, będę w słońcu walać, Kładą się na podłodze i turlają.

niech poparzą mnie pokrzywy. Wstają. Tworzą „pociąg”. Kładą lewą dłoń na

lewym ramieniu osoby stojącej przed nimi.

Dam mamusi spokój, spokój tatusiowi, Rodzic prowadzi korowód slalomem po sali.

niechaj sobie raz odpoczną.

Jedno mnie ciekawi, co oni beze mnie,

co oni beze mnie poczną.

Kto im będzie zbierał okruchy ze stołu jw.

na błękitną ciężarówkę.

A gdy zginie igła albo szpulka nici,

wyśle pod krzesło taksówkę.

Kto syreną wyśle szybkie pogotowie Wracają do ustawienia w kręgu.

po proszek do bólu głowy.

A po tę ostatnią zapałkę pod stołem

bierze szybko straż ogniową. W kręgu biorą się za ręce.

Jedzie pociąg jedzie, wiezie ludzi wiezie, Biegną w prawo po okręgu.

puszcza dymu szare kłęby.

Powiedz mi, sąsiedzie, dokądże ty jedziesz, Stają.

bo ja do Szklarskiej Poręby. Pokazują na siebie.

Dziś jadę do lasu, jadę do sarenki, Obiema dłońmi od góry kreślą choinkę.

jadę sobie zbierać grzyby. Naprzemiennie udają zbieranie grzybów.

Po raz pierwszy jadę do prawdziwej stacji. Tworzą „pociąg” i wykonując drobne kroczki,

Jadę pociągiem prawdziwym. jadą do tej części sali, gdzie są instrumenty.

1. Proponuję zabawę słowną „Moja grupa przedszkolna jest jak….”

Rodzic wspiera dziecko w kończeniu zdań: W przedszkolu najbardziej podoba mi

się… Gdy wychodzimy do ogrodu przedszkolnego… Najciekawsza nasza wycieczka… Dzięki eksperymentom dowiedziałem się o… Pamiętam, że aby dbać o bezpieczeństwo nie można… Najbardziej lubiłem/łam, gdy na rytmice… Najbardziej lubiłem/łam słuchać opowiadania o… Najbardziej lubię, gdy w przedszkolu… Moje koleżanki z grupy są… Moi koledzy z grupy są….